

Jestem z rocznika 1953. W 2009 r. skorzystałam z uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Ustalony wówczas przez ZUS wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wynosił ca 350 %, który został ograniczony do 250 %. Po osiągnięciu wieku 60 lat , w kwietniu 2013r. wystąpiłam z wnioskiem do ZUS o ponowne ustalenie wysokości emerytury. ZUS obliczając moją emeryturę pomniejszył jej podstawę o kwotę dotychczas pobranych emerytur tj. o 174 364,84 zł. Ustalona emerytura była mniejsza od dotychczas pobieranej i została zawieszona. Emerytura byłaby wyższa gdyby nie pomniejszoną jej podstawę. Tak więc zostałam dwukrotnie skrzywdzona przez ZUS. Po wyroku TK z 6 marca 2019r. złożyłam skargę do ZUS, wnosząc o wznowienie postępowania, uchylenie decyzji z 2013 r. i ponowne ustalenie mojej emerytury. ZUS decyzją z 15.05.2019r. wznowił postępowanie, uznał wydanie decyzji z 2013r. z naruszeniem prawa ale odmówił jej uchylenia z uwagi na upływ 5 -letniego terminu na wznowienie postępowania, tym samym ZUS przyznał się do błędu. Od decyzji odmownej odwołałam się do Sądu, termin rozprawy został wreszcie ustalony na 13.03.2020r. Uważam, że obywatel nie może ponosić konsekwencji opieszałości TK i niekonstytucyjnych przepisów i mam nadzieję na naprawienie całkowicie ode mnie niezależnego błędu, tj. ustalenie emerytury z zastosowaniem aktualnych wskaźników tj. zwaloryzowanego kapitału i składek oraz wg. tablic dalszego trwania życia na rok 2019. Skoro decyzja była wydana z naruszeniem prawa i faktycznie nigdy nie pobierałam emerytury powszechnej ustalonej decyzją z 2013r. to przeliczenie powinno być na rok 2019. Proszę o ustalenie takich uregulowań , które pozwolą naprawić wyrządzoną krzywdę. A.J.